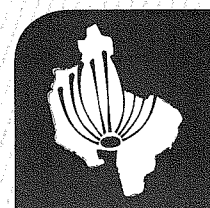


## Rewolucja trwa



**L**udzie boją się zmian – nawet na lepsze. Choć w tym stwierdzeniu jest sporo prawdy, nie sprawdza się jednak ono w odniesieniu do nich. One patrzą dalej, widzą więcej i dostrzegają szybciej od innych – wielkopolskie liderki mają chęć do działania i odwagę, by przelamywać stereotypy. O swoich doświadczeniach i sukcesach w pracy społecznej panie z całego regionu opowiadały podczas konferencji „Kobiety zmieniają polską wieś”.

Na zorganizowaną w Poznaniu 8 grudnia konferencję podsumowującą trzeci rok działalności Szkoły Liderki Rozwoju Lokalnego zjechało ponad 300 jej absolwentek reprezentujących 31 lokalnych grup działania z wszystkich zakątków Wielkopolski. Uczestniczki projektu, realizowanego przez Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego w ramach realizacji planu działania Sekretariatu Regionalnego Krajowej Sieci Obszarów Wiejskich, podczas zajęć w szkole podnosiły swoje kompetencje społeczne, a także w dziedzinie prawa i ekonomii. Zdobytą wiedzę wykorzystywały w praktycznych działaniach na rzecz lokalnych społeczności.

### Czas na pobudkę

– Są takie kobiety, które nie mieszczą się w ustalonych ramach. One je rozrywają i tworzą nowe oblicze wielkopolskiej wsi. Liderki udowadniają, że można na wsi żyć inaczej, lepiej. Bez nich wieś nigdy by się nie obudziła – podkreślał Tomasz Bugajski, członek Zarządu Województwa Wielkopolskiego, dziękując zgromadzonym na sali liderkom za ich trud i zaangażowanie.

O tym, że tempo i jakość zmian w życiu kobiet wiejskich porównać można do rewolucji technologicznej od ołówka do laptopa, mówiła

natomiast Zofia Szalczyk, Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi. – Kobiety na wsi, pełniące do niedawna wyłącznie funkcje rodzinne, zaczynają dziś uczestniczyć w życiu społecznym i zawodowym. 20 proc. kobiet prowadzi obecnie samodzielnie gospodarstwa rolne. Około 30-40 proc. aktywnie współuczestniczy w ich prowadzeniu. Kobiety są też inicjatorkami troski o dziedzictwo kulturowe, np. poprzez kultywowanie tradycji kulinarnych i starania w promowaniu produktów regionalnych – stwierdziła Zofia Szalczyk.

### Kobieta zawsze da radę

Pod takim właśnie hasłem przebiegała pierwsza część konferencji poświęcona równości, aktywności i tolerancji. Jaka jest rola lidera grupowego w osiąganiu sukcesu lub przynajmniej kompromisu – tłumaczyła w swoim wystąpieniu „Kompromis, walka, sukces” senator Jadwiga Rotnicka. Wskazała też najważniejsze cechy lidera, do których jej zdaniem należą umiejętność rozmowy z ludźmi, posiadanie osobistego autorytetu i umiejętność negocjacji. – Każdy z nas żyje w określonym świecie wartości. Ludzie o podobnych wartościach tworzą grupy i wyznaczają wspólne cele, które chcą osiągnąć. Współpraca w obrębie grupy oraz sztuka komunikowania się z innymi, oparta o zasadę niekrytykowania człowieka, lecz rzeczowej dyskusji z jego poglądami, to najlepsza droga do sukcesu, którym będzie realizacja postawionych celów – wyjaśniała Jadwiga Rotnicka.

O tym, że kobiety, zarówno w mieście, jak i na wsi, są lepiej wykształcone od mężczyzn, choć nie przekłada się to na ich pozycję ekonomiczną, mówiła natomiast Janina Sawicka, profesor ze Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie. Przyczyną tego zjawiska, występującego nie tylko w Polsce, lecz także w innych krajach europejskich, jest ugruntowane od wieków, odmienne podejście kulturowe



Fot. Agata Rokita

Pokaz mody „Paryski szyk, biskupiński dryg”, czyli wariacje na temat strojów ludowych z Biskupiny



Podczas konferencji wykładowcy szkoły liderek: Aneta Murakowska – trenerka modułu społecznego, Maciej Witkowiak – trener modułu prawnego, Barbara Karkosz – kosmetyczka i wizażystka, zostali uhonorowani przez Tomasza Bugajskiego, Członka Zarządu Województwa Wielkopolskiego, oraz Emilię Dunał, Dyrektora Departamentu PROW, za zaangażowanie i profesjonalizm

do populacji kobiet i mężczyzn. Uprzedzenia i stereotypy, którymi obarczona jest tzw. płć kulturowa, mogą prowadzić do dyskryminacji, dlatego potrzebna jest polityka równościowa – podkreślała Janina Sawicka.

## Liderki udowadniają, że można na wsi żyć inaczej, lepiej. Bez nich wieś nigdy by się nie obudziła

– Jeszcze nie tak dawno kobiety na wsi, które ukończyły pięćdziesiąt lat, nie wyobrażały sobie, aby mogły podjąć pracę. Te młodsze pytały o to, jak widzą swoją przyszłość, ograniczały własne aspiracje do szczęśliwego wyjścia za mąż. Dziś, pytane o to samo, podkreślają, że chcą zarówno podejmować pracę, jak i solidnie się do niej przygotować, zdobywając wykształcenie i zawód – mówiła Aleksandra Sottysiak-Łuczak, członkini Rady Programowej Kongresu Kobiet.

## Myślą globalnie, działają lokalnie

Przekonywały o tym w drugiej części konferencji przedstawicielki lokalnych grup działania, które prezentowały najciekawsze inicjatywy realizowane na ich terenie.

– Członkinie naszej grupy spotykały się raz na jakiś czas. W pewnym momencie te spotkania we własnym gronie przestały nam wystarczać. Pomyślałyśmy, że warto nauczyć się czegoś nowego od kobiet z innych krajów Europy. Korzystając z kontaktów wypracowanych już przez gminę oraz z pomocy Urzędu Marszałkowskiego, wybrałyśmy się z wizytą do Dolnej Saksonii w Niemczech. Z podróży wróciłyśmy z bagażem wrażeń i sporym materiałem do przemyśleń – opowiadała Renata Gembiak-Binkiewicz, prezes LGD Kraina Trzech Rzek.

Bliżej, bo tylko do Poznania, wybrała się natomiast z dziecięcym zespołem „Chilli” Ewa Matuszczak, liderka z Czarnkowsko-Trzcianeckiej LGD. – Na co dzień uczę dzieci wychowania fizycznego, moją pasją jest jednak taniec. Prowadzę szkolny zespół „Chilli” i wpadłam na pomysł, aby wzbogacić i urozmaicić te dodatkowe zajęcia. Dzięki szkole liderek, której byłam słuchaczką, nabrałam pewności siebie i przygotowałam projekt, który został dofinansowany. Dodatkowe fundusze

pozwołyły na zwiększenie liczby godzin tańca, wprowadzenie zajęć teatralnych, gimnastycznych i akrobatycznych. Wybraliśmy się też do Poznania, gdzie dzieci poznawały techniki tańca klasycznego i współczesnego na lekcjach w szkole baletowej. W profesjonalnym klubie fitness uczyły się tańców nowoczesnych. Byliśmy także w Muzeum Instrumentów Muzycznych – relacjonowała.

Panie z Czarnkowsko-Trzcianeckiej LGD stworzyły też we wsi Rosko Stowarzyszenie Rozwoju Lokalnego „Dyńia”. – Naszym celem jest aktywizowanie mieszkańców wsi do wspólnych zajęć rodzinnych. Organizujemy różne imprezy, np. wybieranie pestek z dyni. Sami też je hodujemy. Podczas niedawnych warsztatów

rękodzielniczych dzieci wykonywały ozdoby z pestek. W tych zajęciach uczestniczyło 60 dzieci – opowiadała Elżbieta Rybarczyk, prezes Czarnkowsko-Trzcianeckiej LGD. Oryginalne ozdoby bożonarodzeniowe z pestek dyni pokazane były na wystawie rękodzieła, która towarzyszyła konferencji.

Dbałość o kulinarne dziedzictwo regionu to z kolei domena reprezentantek Ostrzeszowskiej LGD. Panie organizują wspólne spotkania pod hasłem „Kobiety dla kobiet”, podczas których wymieniają się przepisami kulinarnymi, uczestniczą także w regionalnych imprezach, np. Festiwalu Pasztetników i Potraw z Gęsi, gdzie prezentują własne wyroby.

## Uprzedzenia i stereotypy, którymi obarczona jest tzw. płć kulturowa, mogą prowadzić do dyskryminacji. Dlatego potrzebna jest polityka równościowa

Kontakty międzypokoleniowe, dbałość o estetykę otoczenia, animacja wydarzeń kulturalnych oraz zmiana mentalności społecznej, w tym pokutujących w niej stereotypów to zadania, które postawiły przed sobą liderki LGD Gościnną Wielkopolska. – Organizujemy akcje sprzątnięcia wsi, stworzyliśmy też „Ogród Matego Księcia” i tzw. babcine pogotowie. Mamy też własną kolekcję mody, inspirowaną tradycyjnymi biskupiańskimi strojami naszych babć – mówiła Barbara Gościńska, liderka Gościnną Wielkopolski, zapowiadając wieńczący prezentację pokaz mody pt. „Paryski szyk, biskupiański dryg”.

Konferencji, która była nie tylko podsumowaniem dotychczasowych działań Szkoły Liderki Rozwoju Regionalnego, ale stanowiła też zapowiedź kontynuacji projektu w roku przyszłym, towarzyszyły wystawy rękodzieła artystycznego oraz fotograficzna, dokumentująca Festiwal Kuchni Ochweśnickiej w Ślesinie, który organizowany jest od 2007 r. O muzyczną oprawę konferencji zadbał natomiast zespół „Chabry”, założony przez członkinie LGD Puszcza Notecka.

Iwona Połoz